

Sygn. akt II Ca 610/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan

Sędzia Sądu Rejonowego Krzysztof Niezgoda

Protokolant Maciej Bielak

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P. (1), H. P. i J. P.

przeciwko B. K.

o przywrócenie naruszonego posiadania i zaniechanie naruszeń

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w B.

z dnia 26 kwietnia 2016 roku, sygn. akt (...)

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu do

ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach

postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 610/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 października 2015 roku powodowie P. P. (1), H. P. i J. P. domagali się:

1) przywrócenia posiadania części działki nr (...) położonej w miejscowości J. – tj. pasa ziemi o granicach z jednej strony wyznaczonej linią prostą z punktem początkowym w odległości 2,5 metra od granicy działki nr (...), biegnącą do punktu granicznego pomiędzy działkami nr (...) przy granicy z działką nr (...), z drugiej strony wyznaczonej linią prostą z punktem początkowym w odległości 30 cm od granicy działki (...) i biegnącą do punktu granicznego pomiędzy działkami nr (...) przy granicy z działką nr (...), naruszonego przez pozwanego B. K.;

2) nakazania pozwanemu aby zaprzestał naruszania posiadania przez powodów części działki (...) położonej w miejscowości J. – tj. pasa ziemi o granicach z jednej strony wyznaczonej granicą pomiędzy działkami (...), a z drugiej strony wyznaczonej linią prostą z punktem początkowym w odległości 30 cm od granicy działki (...) i biegnącą do punktu granicznego pomiędzy działkami nr (...), przy granicy z działką nr (...).

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, iż od 1983 roku J. i H. małżonkowie P. byli właścicielami działki nr (...), położonej w miejscowości J., którą następnie w roku 2013 przekazali swoim synom P. P. (1) i T. P.. Działka ta graniczy z działką pozwanego o nr (...). Pomiędzy właścicielami nieruchomości nie było sporów odnośnie przebiegu granicy do czasu gdy w lipcu 2015 roku P. P. (1) i T. P. dokonali podziału działki nr (...). Po pomiarach wykonanych przez geodetę okazało się, że faktycznie powodowie od kilkadziesiątu lat użytkują (jako działkę o nr (...)) obszar o powierzchni 2,5 metra w głąb działki (...), a tym samym, że drzewa (brzozy) posadzone przez właścicieli działki nr (...) znajdują się w rzeczywistości na działce sąsiedniej ((...)). W dniu 12 września 2015 roku pozwany dokonał naruszenia posiadania przez powodów spornego pasa gruntu poprzez usunięcie gałęzi z brzoź położonych przy granicy działki (...), usunął sznury na pranie rozwieszane między drzewami oraz zagroził ścięciem drzew. Następnie w odpowiedzi na wezwanie do zaprzestania naruszeń, w dniu 19 września 2015 roku, dokonał talerzowania tego pasa gruntu, zaś w dniu 28 września 2015 roku – wykonał oprysk.

Pozwany nie uznawał powództwa i wywodził, że od wielu lat jest właścicielem i użytkuje działkę rolną o nr(...) w niezmienionych granicach, siejąc tam zboża. Jednocześnie pozwany nawożąc swoje uprawy, zasilął nawozami także drzewa. W ostatnim czasie przycinał gałęzie, gdyż utrudniały mu one prace na polu. Jednocześnie podkreślił, iż w maju 2015 roku powodowie H. i J. P. zobowiązali się do usunięcia wszystkich drzew i krzewów z gruntu pozwanego.

W piśmie procesowym z dnia 8 lutego 2016 roku pełnomocnik powodów, precyzując żądanie zawarte w punkcie 1 pozwu, wniósł o nakazanie pozwanemu aby przywrócił powodom posiadanie części działki nr (...), położonej w miejscowości J. – tj. pasa ziemi o granicach z jednej strony wyznaczonej linią prostą z punktem początkowym w odległości 2,5 metra od granicy działki nr (...), biegnącą do punktu granicznego pomiędzy działkami nr (...) przy granicy z działką nr (...), z drugiej strony wyznaczonej linią prostą z punktem początkowym w odległości 30 cm od granicy działki (...) i biegnącą do punktu granicznego pomiędzy działkami nr (...) przy granicy z działką nr (...), poprzez nakazanie pozwanemu wydanie powodom wyżej wskazanej części działki nr (...).

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w B. oddalił powództwo w całości (pkt I), zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 173 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz nakazał ściągnąć od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w B. kwotę 80 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Za ustalony Sąd Rejonowy uznał następujący stan faktyczny.

Powodowie J. i H. małżonkowie P. od 1983 roku byli właścicielami działki nr (...), położonej w miejscowości J.. Działkę tę w dniu 9 grudnia 2013 roku darowali swoim synom P. P. (1) i T. P.. Równocześnie nabywcy ustanowili na rzecz rodziców J. i H. P. dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z całego budynku mieszkalnego. W budynku na wymienionej działce na stałe zamieszkują jedynie J. i H. małżonkowie P.. P. P. (1) i T. P. pracują poza granicami kraju. Do Polski przyjeżdżają kilka razy w roku.

W 2015 roku T. P. i P. P. (1) wszczęli postępowanie administracyjne mające na celu podział działki nr (...). Decyzją z dnia 3 czerwca 2015 roku, Wójt Gminy J. zatwierdził projekt podziału na działki o numerach (...). Działka nr (...) stanowi siedlisko, zabudowana jest budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi.

Pozwany jest właścicielem sąsiadującej nieruchomości oznaczonej jako działka o nr (...), którą wykorzystuje w ten sposób, że orze, obsiewa, nawozi. W pobliżu granicy pomiędzy działkami (wzdłuż tej granicy), na wysokości budynku mieszkalnego, rosną drzewa, głównie brzozy, które około 15 lat wcześniej zasadził P. P. (3). W dalszej części stoi obora i bezpośrednio przy niej rosną klony, olchy, także nasadzone kilkanaście lat wcześniej przez P. P. (3), oraz drzewa „samosiejki”. W dalszej części przy granicy znajdują się zakrzaczenia i trawa.

Pomiędzy stronami nie było sporów odnośnie przebiegu granicy do czasu administracyjnego podziału działki nr (...) na działkę nr (...), graniczącą z działką 925 i nr (...). Po pomiarach geodezyjnych okazało się, że faktycznie granica pomiędzy działkami przebiega w taki sposób, że brzozy w całości znajdują się na działce nr (...) należącej do pozwanego.

Przed dokonaniem pomiarów geodezyjnych, B. K. prowadząc prace gospodarskie na swojej nieruchomości, pozostawiał pas gruntu w pobliżu drzew wolny. Nie użytkował tej części nieruchomości. Zdarzało się, że wykonując oprysk, dodatkowo spryskał także chwasty do linii drzew, na ile pozwalały na to możliwości techniczne sprzętu. Powodowie także aktywnie nie użytkowali pasa gruntu od drzew (brzóz) w kierunku nieruchomości pozwanego, do bruzdy wyznaczającej granice zasiewów, jednakże raz na jakiś czas kosili tam trawę, czasami wypasali krowę.

We wrześniu 2015 roku przy pomocy kultywatora, pozwany wykonywał prace na spornej części nieruchomości, do linii drzew. Usunął dolne gałęzie brzóz i rozwieszony pomiędzy drzewami sznur. Pismem z dnia 17 września 2015 roku P. P. (1) wezwał B. K. do zaprzestania naruszania posiadania części działki nr (...), to jest spornego pasa gruntu. Także we wrześniu 2015 roku pozwany talerzował swoje pole, w tym też pas gruntu będący przedmiotem sporu pomiędzy stronami, a następnie wykonał oprysk.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów powołanych w pisemnym uzasadnieniu wyroku, w tym dowodów z dokumentów oraz zeznań stron i świadków.

Dokonując oceny tych dowodów Sąd wskazał na wiarygodność dokumentów, które nie były przez strony kwestionowane i nie budziły także wątpliwości sądu. Również w całości za wiarygodne uznane zostały zeznania świadków: J. C. i R. C., mieszkańców tej samej miejscowości, odnośnie sposobu korzystania przez strony ze swoich nieruchomości, H. A., która uczestniczyła w pomiarach geodezyjnych wykonywanych podczas procedury podziału nieruchomości i której relacja jest w ocenie Sądu rzeczowa i logiczna, B. C. i K. K., którzy pomagali pozwanemu w pracach polowych. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że relacja B. C. jest spójna i logiczna, a nadto koresponduje z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków i stron postępowania, natomiast w odniesieniu do zeznań K. K. uznał, iż nie można uwzględnić tej ich części, w której świadek oświadczył, że zawsze wykonywał prace na nieruchomości pozwanego aż do linii brzóz. W opinii Sądu Rejonowego zeznania te są zbieżne jedynie z relacją pozwanego, która została uznana za niewiarygodną, a pozostają w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadków R. C., H. A. i powodów oraz dokumentacją fotograficzną.

Sąd Rejonowy obdarzył wiarą zeznania powodów J. P. i H. P., wskazując, iż co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania te są konsekwentne i wzajemnie spójne, a nadto korelują z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami J. C., R. C., H. A. i B. C..

Według Sądu Rejonowego zeznania pozwanego B. K. jedynie częściowo zasługiwały na danie im wiary, to jest w zakresie, w jakim odpowiadają one poczynionym ustaleniom faktycznym. Za nieodpowiadające prawdzie uznał natomiast Sąd Rejonowy zeznania pozwanego, jakoby od chwili gdy nabył on własność działki nr (...), użytkował ją w granicach wynikających ze stanu prawnego. Twierdzenia te Sąd uznał za oczywiście sprzeczne zarówno z dokumentacją fotograficzną, jak i zeznaniami świadków R. C. i H. A. oraz powodów J. P. i H. P.. W szczególności Sąd podkreślił treść zeznań H. A., która w maju 2015 roku, wraz z geodetą M. S. dokonywała pomiarów geodezyjnych na potrzeby postępowania w sprawie podziału działki nr (...) i która wprost wskazała, iż po dokonaniu pomiarów okazało się, że przebieg granicy pomiędzy działkami (...) wynikający z dokumentów geodezyjnych był inny niż w rzeczywistości zakres użytkowania przez właścicieli sąsiadujących nieruchomości, przy czym rzeczywisty zakres użytkowania właściciela gruntu ornego przebiegał w odległości około 2,5 metra od linii drzew – brzóz w głąb jego działki. Niezależnie od tego, Sąd Rejonowy zważył, iż twierdzenia pozwanego w omawianym zakresie są nielogiczne i pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Zdaniem tego Sądu nie sposób bowiem było uznać, iż pozwany – posiadając wiedzę odnośnie rzeczywistego przebiegu granicy jego nieruchomości i faktycznie użytkując tę nieruchomość w takim zakresie jako grunt rolny, zezwolił P. P. (3) na posadzenie drzew w obrębie jego działki. Pomniejszanie swojego gruntu ornego kosztem tych drzew nie było niczym uzasadnione, tym bardziej, że pozwany nie zamierzał zmieniać przeznaczenia tej nieruchomości, a oczywistym jest także, że szybko rosnące brzozy jedynie utrudniałyby mu dalsze użytkowanie pola w takim zakresie jak dotychczas. Ponadto Sąd zwrócił uwagę na to, że przy uznaniu, iż pozwany od chwili nabycia nieruchomości rzeczywiście użytkował ją w granicach jakie wynikają z dokumentacji geodezyjnej, zupełnie nielogiczne wydaje się jego późniejsze niespodziewane zachowanie polegające na skierowaniu do powodów żądania usunięcia drzew. Skoro bowiem pomiary geodezyjne jedynie potwierdziły istniejący

stan prawny i – jak twierdził pozwany – faktyczny zakres posiadania – nagle żądanie usunięcia drzew rosnących na jego działce, które wcześniej, przez okres ponad 15 lat zupełnie mu nie przeszkadzały, w ocenie Sądu jest zupełnie irracjonalne.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uwzględnił zeznania powodów J. P. i H. P., uznając ostatecznie, iż pozwany B. K. faktycznie usunął gałęzie drzew i wykonał odpowiednie prace (opryśkał, talerzował, a następnie zaorał) na pasie gruntu posiadanym dotychczas przez powodów, a który w rzeczywistości znajduje się w granicach nieruchomości o nr 925, należącej do pozwanego.

Na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Sąd oddalił wniosek dowody pełnomocnika powodów o przeprowadzenie oględzin przedmiotowej nieruchomości z udziałem sądu i stron, uznając go spóźniony i wskazując jednocześnie, że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wniosek ten powinni złożyć już w pozwie. Według Sądu Rejonowego uwzględnienie wymienionego wniosku spowodowałoby też zwłokę w rozpoznaniu sprawy, która ze względu na swój charakter powinna być rozstrzygana szybko.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie może zostać uwzględnione.

Sąd przywołał treść art. 344 § 1 k.c., a następnie wskazał na przepisy prawa procesowego, tj. art. 478-479 k.p.c., regulujące postępowanie w sprawie o ochronę naruszonego posiadania. Podkreślił też, że powództwo o ochronę posiadania musi ściśle określać sposób jego przywrócenia (zakazu zakłócania) i powinno uwzględniać możliwość wykonania ewentualnego wyroku uwzględniającego powództwo.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą oddalenia powództwa w niniejszej sprawie był brak wykazania przez stronę powodową zakresu posiadania nieruchomości. Sąd odwołał się do reguły wyrażonej w art. 6 k.c. i wskazał na ciężący w związku z tym na powodach procesowy obowiązek wykazania faktu posiadania i faktu jego naruszenia. Podkreślił, iż szczególnie istotne jest wykazanie zakresu posiadania w sytuacji, gdy przedmiotem żądania jest część nieruchomości granicznej, zwłaszcza przy spornych twierdzeniach stron wskazujących na posiadanie tej właśnie części przez obie strony.

W ocenie Sądu Rejonowego powodowie nie sprostali obowiązkowi wynikającemu z treści art. 6 k.c. i nie wykazali, że określony konkretnie pas gruntu był w ich posiadaniu. Na tę okoliczność nie zostały przedstawione żadne dowody, gdyż za takie nie mogą zostać uznane jedynie twierdzenia powodów, ani tym bardziej zeznania świadków, którzy bardzo nieprecyzyjnie, jedynie w ogólnym zarysie, wskazali na zakres posiadania przez powodów spornej części nieruchomości. Według Sądu powodowie nie przedstawili wiarygodnych dowodów (np. zeznania świadków wskazujące na skonkretyzowany, dający się wyznaczyć w terenie obszar) w zakresie korzystania z tej części nieruchomości, a tym samym powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane zostało w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., zaś o kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 83 ust. 1 i 2 u.k.s.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mogące mieć wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej (powinno być: powodowej), zgłoszonego na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku o dopuszczenie dowodu z oględzin przedmiotowej nieruchomości z udziałem stron i sądu, celem zweryfikowania granic posiadania spornej nieruchomości przez każdą ze stron oraz ustalenia arealu tej spornej części nieruchomości i dokonanie naruszenia posiadania przez pozwanego, w efekcie czego doszło do nierozpoznania istoty sprawy o przywrócenie posiadania.

Wskazując na powyższe skarżący domagali się uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty są trafne.

Jak należy wnioskować z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy uznał za udowodnione, iż powodowie posiadali pas gruntu, stanowiący część ewidencyjnej działki nr (...), a rozpościerający się od linii brzoź, względnie innych jeszcze drzew posadzonych przez powodów, w głąb działki nr (...) na szerokość ok. 2,5 m, jak również, iż pozwany naruszył to posiadanie poprzez usunięcie zwieszających się gałęzi, wykonanie na tym pasie prac rolnych i zerwanie sznura, na którym powodowie suszyli pranie. Dodać jeszcze wypada, że pozwany – co nie było kwestionowane, a na co powoływali się powodowie – przeciągnął wzdłuż drzew własną linkę czy też sznur, jak należy przypuszczać wyznaczający linię graniczną stwierdzoną podczas pomiarów geodezyjnych do podziału działki nr (...).

Pomimo ustalenia, że doszło do naruszenia posiadania powodów, żądania pozwu zostały jednak oddalone z tej przyczyny, że strona powodowa nie wykazała zakresu swojego posiadania, w tym znaczeniu – jak należy rozumieć – że nie wykazała dokładnie granic i położenia obszaru, na którym doszło do naruszenia posiadania.

Odnosząc się do powyższego stanowiska Sądu Rejonowego wskazać trzeba, iż istotnie dowody zgromadzone w sprawie nie były dostateczne do ustalenia oraz oznaczenia przedmiotu naruszenia posiadania i przedmiotu przywrócenia posiadania. Rzeczywiście bowiem zeznania świadków jedynie w dużym przybliżeniu określały przedmiot sporu, zaś dokumentacja fotograficzna, jakkolwiek jednoznaczna, nie pozwalała na ustalenie rzeczywistych miar i położenia spornego pasa gruntu. W końcu, także twierdzenia powodów zawarte w pozwie, które wprawdzie bardzo dokładnie wskazywały zarówno na położenie przedmiotu sporu, jak i na jego wymiary, to jednak w toku przeprowadzonego postępowania nie zostały potwierdzone, wobec braku dostatecznej wiedzy przez świadków na temat wymiarów spornego pasa gruntu.

Niezależnie od tego wypadu zauważyć, iż samo żądanie pozwu, jakkolwiek bardzo dokładne co do opisu spornego obszaru, nie było sformułowane w taki sposób, który umożliwiłby prawidłowe określenie przedmiotu posiadania i przedmiotu naruszenia tego posiadania, a w konsekwencji także przedmiotu przywrócenia posiadania, nawet gdyby świadkowie podawali dokładne miary. Zważyć bowiem trzeba, że wskazując obszar posiadania i naruszenia, powodowie nawiązywali do granicy między działkami i jak należy wnioskować na podstawie uzasadnienia pozwu, nawiązanie to odnosiło się do granicy ewidencyjnej działek nr (...). Podane w pozwie miary i położenie spornego pasa gruntu nie nawiązywały natomiast do jakichkolwiek punktów charakterystycznych, istniejących faktycznie na gruncie, od których możliwe byłoby oznaczenie obszaru objętego żądaniem pozwu. W sprawie niniejszej niewątpliwie natomiast jest, że przed naruszeniem posiadania granica ewidencyjna działek nie była stronom znana i nie była w żaden sposób oznaczona na gruncie. Stała się ona znana dopiero wskutek pomiarów geodezyjnych dokonanych w związku z podziałem działki nr (...), a i tak z materiału dowodowego nie wynika, iżby przebieg tej granicy na całej jej długości został na gruncie zaznaczony. Nie sposób zatem określać przedmiotu roszczenia w niniejszej sprawie z odwołaniem się do takiej granicy. Jeśli było natomiast tak, o czym wydaje się wspominać H. P. w wyjaśnieniach informacyjnych (k. 86), że geodeci zaznaczyli jakieś punkty granicy ewidencyjnej na gruncie poprzez wbicie palików, to od tychże palików, czy też ewentualnie od linii wyznaczonej przez paliki, należało oznaczyć obszar objęty żądaniem. Tego rodzaju punkty, jako istniejące faktycznie, byłyby dostrzegalne nie tylko dla stron, ale przede wszystkim dla świadków, którzy mogliby swoje spostrzeżenia formułować w odniesieniu do tych punktów. Odwołanie się jedynie do granicy ewidencyjnej, która w istocie jest tylko linią na mapie przechowywanej w zasobach geodezyjnych, przy braku wyznaczenia tejże granicy przez uprawnionego geodetę, jest bezprzedmiotowe i bezcelowe w okolicznościach niniejszej sprawy.

W zaistniałej sytuacji żądanie pozwu, choć z pozoru niezwykle szczegółowe i precyzyjne, nie zostało jednak sformułowane w sposób odpowiedni do specyfiki postępowania w sprawie o ochronę posiadania i adekwatnie do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. Powyższe prowadzi do wniosku, że w tej sprawie, paradoksalnie, sformułowanie żądania pozwu nie odpowiadało warunkom z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., czego Sąd Rejonowy nie miał na uwadze.

Odnosząc się natomiast do zarzutu apelacji trzeba w pierwszym rzędzie stwierdzić, że jest to zarzut dopuszczalny, wobec złożenia przez pełnomocnika powodów zastrzeżenia do protokołu rozprawy, w trybie art. 162 k.p.c., w odniesieniu do oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku o dopuszczenie dowodu z oględzin miejsca sporu (protokół rozprawy k. 134v). Jest to też zarzut zasadny.

Nie można bowiem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji ani co do tego, że był to dowód spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c., ani co do tego, że zmierzał do przewleknięcia postępowania.

Przede wszystkim analiza toku postępowania nie dostarcza podstaw do stwierdzenia, iżby powodowi wyznaczony został przez Sąd termin do składania wniosków dowodowych pod rygorem pominięcia wniosków spóźnionych.

W świetle obowiązujących przepisów procedury nie można też zasadnie twierdzić, iż powód ma obowiązek już w pozwie przewidywać hipotetyczne sposoby swojej obrony i składać w związku z tym wnioski dowodowe na wszelki wypadek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 roku, I CSK 928/14, LEX nr 1973553). Przeciwnie, z treści art. 187 § 1 i 2 k.p.c. wynika, że w pozwie powód obowiązany jest przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie, natomiast może formułować wnioski dowodowe, w tym wniosek o przeprowadzenie oględzin, zaś z treści art. 217 § 1 k.p.c., że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej.

W tym kontekście należy też odnotować unormowanie zawarte w art. 6 k.p.c., z którego wynika, że sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu sprawy i dążyć do tego, by rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy (§ 1), zaś strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko (§ 2).

Ocena, czy w sprawie doszło do złożenia wniosków dowodowych z uchybieniem przez stronę obowiązku z art. 6 § 2 k.p.c. powinna być dokonywana indywidualnie, w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy i z jednoczesnym uwzględnieniem prawa strony określonego w art. 217 § 1 k.p.c. Negatywna decyzja w przedmiocie wniosków dowodowych nie może być jednocześnie podjęta ze szkodą dla wyjaśnienia sprawy. Jak bowiem wynika z art. 6 § 1 k.p.c. względ na sprawność postępowania nie może przeważać nad właściwym, bez szkody dla sprawy, rozstrzygnięciem sporu. Zgodnie zaś z zasadą konstytucyjną, określoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, każdy ma prawo nie tylko do sprawnego rozpatrzenia jego sprawy przez sąd, ale także do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.

Powodowie w pozwie istotnie nie zawarli wniosku o dopuszczenie dowodu z oględzin miejsca sporu, niemniej jednak złożyli wnioski o przesłuchanie świadków i stron, przeprowadzenie dowodów z dokumentacji fotograficznej oraz z dowodów z dokumentów, w tym mapy z naniesionym odręcznie przez powodów oznaczeniem zakresu naruszenia posiadania. Pozwany natomiast w odpowiedzi na pozew zaprzeczył twierdzeniom powodów, w szczególności zaś co do posiadania przygranicznego pasa gruntu i wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków.

Sąd na pierwszej rozprawie wysłuchał jedynie informacyjnie strony, nie przesłuchał natomiast świadków strony powodowej, którzy stawili się na rozprawę, przy czym przyczyna tego zaniechania nie jest znana i nie została odnotowana w protokole rozprawy. Jednocześnie przy doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 16 października 2015 roku (k. 71v), B. K. nie został przez przewodniczącego wyznaczony termin dla złożenia odpowiedzi na pozew (zarządzenia k. 53, pouczenia k60, 61), w związku z czym pozwany wniósł odpowiedź na pozew wraz z wnioskami dowodowymi dopiero 18 listopada 2015 roku (k. 73), tj. po upływie przeszło miesiąca od doręczenia mu odpisu pozwu i w terminie uniemożliwiającym wezwanie świadków na rozprawę wyznaczoną na 27 listopada 2015 roku. Rozprawa w tym dniu została odroczone na 25 stycznia 2016 roku i na termin ten zarządzono wezwanie wszystkich świadków (k. 89). Nie zarządzono natomiast przesłuchania stron na wyznaczonym na 25 stycznia 2016 roku terminie rozprawy. Termin rozprawy został następnie zmieniony na dzień 26 stycznia 2016 roku (k. 90). Po przesłuchaniu świadków w dniu 26 stycznia 2016 roku rozprawa została odroczone na 12 kwietnia 2016 roku w celu przesłuchania stron. Jednocześnie Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powodów o określenie mu terminu 14 dni do

złożenia wniosków dowodowych (k. 111v, 112). Wniosek o dopuszczenie dowodu z oględzin miejsca sporu pełnomocnik powodów złożył na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku, przed przystąpieniem do przesłuchania stron i wniosek ten został oddalony przez Sąd Rejonowy jako spóźniony.

W ocenie Sądu Okręgowego decyzja ta była nieuzasadniona ani stanem faktycznym sprawy, ani wskazanymi wyżej przepisami proceduralnymi.

Wniosek o przeprowadzenie dowodu z oględzin został złożony po wyczerpaniu dowodów z zeznań świadków, w sytuacji, gdy treść tych dowodów przywołała Sąd Rejonowy do przekonania, że do naruszenia posiadania doszło, a i z pewnością w powodach wyrobiła przeświadczenie, że fakt ten został wykazany. Niewątpliwie natomiast zeznania świadków, z przyczyn opisanych już wyżej, były niewystarczające do precyzyjnego wykazania szczegółowych granic obszaru posiadanego przez powodów i obszaru, na którym doszło do naruszenia posiadania. Okoliczność tę dostrzegł też Sąd pierwszej instancji, a jednocześnie nie sposób wnioskować, by nie dopatrył się jej profesjonalny pełnomocnik powodów. Wystąpienie na tym etapie postępowania z wnioskiem o oględziny wskazuje właśnie na to, że w ocenie pełnomocnika powodów zaszła konieczność przeprowadzenia tego dowodu, a to wobec zaprzeczenia przez pozwanego okolicznościom faktycznym podawanym w pozwie z jednej strony, zaś z drugiej strony wobec niedostatecznego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie wykazania zakresu posiadania i naruszania na gruncie.

Nie można jednocześnie zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zgłoszenie tego dowodu po przesłuchaniu świadków, a przed przesłuchaniem stron spowodowałoby nieuzasadnioną zwłokę. W sytuacji, gdy Sąd przyjął, że do naruszenia posiadania doszło, naoczne zbadanie wiosną 2016 roku zakresu posiadania i jego naruszenia na gruncie, który to zakres – jak można wnioskować z fotografii – mógł być wówczas jeszcze dostrzegalny, a z pewnością zostałyby wskazany przez strony, połączone z jednoczesnym przesłuchaniem stron w trybie art. 299 k.p.c. na miejscu sporu, jakkolwiek nieco odsunęłyby termin zakończenia sprawy, to w żadnym razie nie mogłyby zostać potraktowane jako nieuzasadnione przedłużanie postępowania.

Końcowo nasuwa się też refleksja, że nawet gdyby powodowie już w pozwie zgłosili dowód z oględzin, to mało prawdopodobne, a wręcz pewne jest, że Sąd Rejonowy nie zarządziłby oględzin zanim nie przesłuchałby informacyjnie stron, by ustalić zakres okoliczności spornych i wyrobić sobie zdanie na temat konieczności przeprowadzenia dowodu z oględzin. Jeśli się zaś zważy, że pierwsza rozprawa miała miejsce 27 listopada 2015 roku i że w okresie zimowym z reguły przeprowadzanie tego rodzaju dowodu na gruncie jest niecelowe z uwagi na brak właściwych warunków, to należy dojść do wniosku, że w rzeczywistości, nawet w sytuacji takiej zapobiegliwości powodów, oględziny nie byłby możliwe wcześniej, niż na wiosnę 2016 roku. To także wskazuje na błędną decyzję Sądu odmawiającą stronie powodowej przeprowadzenia istotnego dowodu.

Z tych wszystkich względów oddalenie wniosku skarżących o przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca sporu z powołaniem się na przepis art. 207 § 6 k.p.c. było wadliwe i naruszyło prawo powodów wynikające z art. 217 § 1 k.p.c.

Należy w tym miejscu odnotować, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, przy wykładni art. 207 § 6 k.p.c. nie można pominąć, że wszelkie ograniczenia praw procesowych strony, rzutujące na możliwość udowodnienia przez nią dochodzonego roszczenia czy kreowanej obrony, a w konsekwencji uzyskania wyroku sądowego realizującego jej prawa podmiotowe, powinny być wykładane ściśle, jako wyjątki od ogólnej zasady wyrażonej w art. 217 § 1 k.p.c., zezwalającej na przedstawianie dowodów aż do zamknięcia rozprawy (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 roku, I CSK 928/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 roku, I CSK 377/12, LEX nr 1318293, wyroki Sądów Apelacyjnych w: Łodzi z dnia 9 czerwca 2016 roku, I ACa 1467/15, LEX nr 2106885, Katowicach z dnia 20 stycznia 2016 roku, VACa 448/15, LEX nr 1979350, w Warszawie z dnia 7 lipca 2015 roku, I ACa 1912/14, LEX nr 1782090, wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 13 listopada 2013 roku, XII Ga 366/13, LEX nr 1715413). §

Na koniec i niejako poza zarzutami apelacji, wypada zauważyć, że wskazany powyżej tok postępowania w niniejszej sprawie, jakkolwiek Sąd Rejonowy deklaruje w uzasadnieniu wyroku dbałość o jego sprawność, wskazuje jednak na to, że obowiązek Sądu wynikający z art. 6 § 1 k.p.c. nie był w pełni realizowany.

Zważywszy na zakres postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd, trzeba stwierdzić, iż nic nie stało na przeszkodzie, żeby sprawę rozpoznać na pierwszym i jedynym posiedzeniu. Przy wyznaczeniu pozwanemu terminu do złożenia odpowiedzi na pozew i wniosków dowodowych, jeszcze przed wyznaczeniem pierwszego terminu rozprawy, możliwe bowiem było przesłuchanie na jednej sesji: stron informacyjnie, wszystkich świadków co do okoliczności podanych w tezach dowodowych oraz stron w trybie art. 299 k.p.c. Nie było zatem, przy takim zakresie postępowania dowodowego, konieczne wyznaczanie aż trzech terminów posiedzeń. W świetle powyższego podana przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku przyczyna oddalenia wniosku o oględziny tym bardziej jawi się jako niewłaściwa i nieodpowiednia do stanu postępowania.

Zasadnie zarzucają w apelacji powodowie, że w wyniku naruszenia wskazanych w apelacji przepisów procedury doszło w niniejszej sprawie do nierozpoznania jej istoty.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CSK 299/10 (LEX nr 784969), wyjaśniono, że pojęcie "istoty sprawy", o którym jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. Natomiast w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 roku, II CSK 274/11 (LEX nr 1110971), Sąd Najwyższy uznał, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, np. sąd oddala powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstaw.

W ocenie Sądu Okręgowego, przed Sądem pierwszej instancji doszło do nie rozpoznania istoty sprawy, gdyż Sąd Rejonowy bezpodstawnie oddalając wniosek dowodowy powodów o przeprowadzenie oględzin miejsca sporu, uchylił się od zbadania i oceny istotnych okoliczności faktycznych, tj. zakresu posiadania i zakresu jego naruszenia, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą dochodzonego roszczenia. Powyższe, jak również konieczność przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego co do istotnej części żądania skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku w oparciu o przepis art. 386 § 4 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dopuści i przeprowadzi dowód z oględzin miejsca sporu z udziałem stron celem ustalenia zakresu posiadania powodów na gruncie i zakresu naruszenia tego posiadania przez pozwanego. Jeśli Sąd uzna za stosowne, a wydaje się to być wskazane, to dowód ten przeprowadzi także z udziałem przesłuchanych dotychczas świadków po to, by okoliczności te ustalić nie tylko w oparciu o wskazania stron, które przecież są sprzeczne i przez to mogą okazać się niewystarczające, ale także na podstawie wskazań tychże świadków, którzy przecież zeznawali o dostrzeżonym przez siebie miejscu i zakresie posiadania przedmiotu sporu. Wprawdzie z mocy art. 232 k.p.c. Sąd nie jest zobowiązany do prowadzenia dowodów z urzędu, to jednak ma taką możliwość, którą powinien wykorzystać w tego rodzaju sytuacji, jaka zaistniała w niniejszej sprawie. Działanie Sądu w tym przedmiocie nie będzie przecież polegało na wyszukiwaniu dowodów nieznanych, lecz na skorzystaniu z dowodów już przedstawionych przez obie strony i to wyłącznie po to, by uściślić informacje zawarte w zeznaniach świadków złożonych na sali rozpraw i odnieść je do stanu faktycznego na miejscu sporu. Jeżeli okaże się na miejscu sporu, że granica ewidencyjna nie została w terenie wyznaczona przez geodetę, koniecznym będzie sformułowanie żądania pozwu w odniesieniu do istniejących na gruncie elementów charakterystycznych, wyznaczających granice posiadania powodów i granice naruszenia tego posiadania. Do powyższego Sąd zobowiąże pełnomocnika powodów.

Stosownie do wyników tak przeprowadzonego postępowania dowodowego i dokonanej ponownie oceny dowodów, Sąd Rejonowy ustali pełny stan faktyczny, obejmujący także dokładne określenie granic i położenia obszaru,

którego dotyczyło naruszenie posiadania i orzeknie o żądaniu pozwu oraz rozstrzygnie o kosztach postępowania, uwzględniając także koszty niniejszego postępowania odwoławczego.

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.